

Ale kosmos!

Falsi amici „fałszywi przyjaciele”

Ciao!

Witaj w drugim filmie do lekcji wstępnej: Masz już super moc!

W poprzednim filmie pokazałam Ci włoskie słowa, które są bardzo podobne do polskich i angielskich, przez co de facto bardzo dobrze je znasz, mimo że do tej pory być może nie byłeś lub nie byłaś tego świadomy.

W tym filmie zrobimy trochę na odwrót. Podpowiem Ci kilka włoskich słówek, które są bardzo podobne do polskiego. Ich brzmienie lub ich zapis jest taki sam lub bardzo podobny do polskiego, ale mają całkiem inne znaczenie. Są to tak zwani **FALSI AMICI**, czyli „fałszywi przyjaciele”.

Spójrz sobie na te słowa:

BAGNO
BRUTTO
CARA
CENA
CERA
COLAZIONE
CONFETTI
COPERTA
COSA
CURA
CURVA
DIVANO
DROGA
FIRMA
IMPRESA
MERDA
NUDA
PANNA
PUPA
PAPÀ
RANA
TATA

Być może patrząc na większość z tych słów, kojarzysz je z polskim znaczeniem. Rana to np. rana na palcu, z której leje się krew, a pupa to część ciała, na której właśnie siedzisz. Za chwilę odczarujemy sobie te słowa i staną się włoskimi słowami, które wejdą do Twojego zasobnika włoskich słów.

BAGNO – już dobrze wiesz z lekcji wymowy, że „GN” czytamy we włoskim jako „ń”, dlatego nie jest to „bagno” tak jak po polsku, ale BAGNO. BAGNO to „łazienka.”

BRUTTO – tak we włoskim nie mówimy na kwotę brutto. Chociaż kwota netto po włosku jest tak samo: NETTO, to słowo **BRUTTO** oznacza „brzydki”. Przypomnę, że sposób, w jaki czytamy podwójne „t”, tutaj jest ciut inne. Zamiast odrywać język pomiędzy „t”, to przeciągamy ten dźwięk.

CARA – brzmi dokładnie jak nasza „kara”, którą można dostać za nieodpowiednie zachowanie, ale we włoskim to przymiotnik rodzaju żeńskiego: „droga”, np. **Cara Marta** – droga Marto; ale też kiedy coś jest drogie, w sensie dużo kosztuje, to jest **caro**, a w rodzaju żeńskim: **cara**.

CENA – wiesz już, że tego słowa nie możemy wymówić jak „cena”, tylko „czena”, ale wiem, że niektórzy uczniowie właśnie kojarzą sobie to słówko z polską ceną, żeby lepiej zapamiętać włoskie słówko. **CENA** to „kolacja”.

CERA – tu też nie czytamy „cera” tylko „czera”. **CERA** po włosku to „wosk”.

COLAZIONE – to klasyk jeśli chodzi o fałszywych przyjaciół. **COLAZIONE** to nie jest kolacja (w końcu kolacja to **CENA**), ale „śniadanie”.

CONFETTI – to nie confetti, czyli te kolorowe papierki, którym się obrzucamy, tylko takie tradycyjne włoskie cukierki, którymi się obdarowuje gości na imprezach.

COPERTA – czyta się dokładnie tak samo jak „koperta”, ale nie jest to przedmiot, do którego wkładamy list, ale „koc”, ew. „kołdra”.

COSA – to słówko, którego we włoskim bardzo często będziesz używać, bo oznacza „rzecz” oraz w pytaniu: „co”. Czyta się je dokładnie tak jak po polsku „koza”, w znaczeniu zwierzę koza.

CURA – pozostając w tematach zwierzęcych, **cura** we włoskim to nie kura, tylko „leczenie”, „opieka”.

CURVA – czyta się dokładnie tak jak nasze polskie przekleństwo, ale **CURVA** we włoskim jest bardzo niewinna, mianowicie to „zakręt”. Jak zobaczycie taki napis na drodze, to oznacza on, że czeka was niebezpieczny zakręt.

DIVANO – to nie „dywan”, ale „kanapa”.

DROGA – tutaj jest na odwrót: po polsku niewinne słówko, po włosku coś nielegalnego. **DROGA** po włosku to „narkotyki”.

FIRMA – po włosku **FIRMA** to „podpis”. Od tego słowa pochodzi czasownik **FIRMARE**, czyli „podpisywać”.

IMPRESA – brzmi przyjemnie i hulaszczo, ale po włosku to coś bardzo poważnego. **IMPRESA** to „przedsiębiorstwo” oraz „przedsięwzięcie” – obie te rzeczy.

MERDA – komuś mogłoby się skojarzyć z trzecią osobą liczby pojedynczej dla czasownika „merdać” – pies merda ogonem; ale we włoskim **MERDA** to słówko na granicy wulgarności, oznacza bowiem „gówno”.

NUDA – to nie stan, w którym się nudzimy, ale przymiotnik oznaczający „naga, goła”. **Nudo** – „nagi”, **nuda** – „naga”.

PANNA – tu wymowa znów różni się nieznacznie, ale ciut się różni. Po polsku „panna”, lekko rozdzielone „n”, a po włosku **PANNA**: przedłużone „n”. Po włosku to „śmietana”.

PUPA – to po włosku „lalka”, w przenośni „dziewczynka”, ale też można tak powiedzieć o młodej, pięknej dziewczynie. Być może kojarzysz kosmetyki mediolańskiej firmy właśnie o nazwie **PUPA**.

PAPÀ – **papà** z akcentem nad drugim „a” przypomina nasze pożegnanie „pa pa”, ale jest to słowo oznaczające „tata”: **mio papà** – „mój tata”.

RANA – nie ma nic wspólnego z krwawiącym palcem. **Rana** to zwierzę: „żaba”. Jest to też dość popularne włoskie nazwisko, które możesz kojarzyć choćby z tortellini sprzedawanych także w polskich supermarketach.

I na koniec **TATA** – wiemy już, że na pewno nie jest to ojciec. **TATA** po włosku oznacza „nianię”!

Może nie wszystkie z tych słówek są bardzo potrzebne na poziomie podstawowym. Mam tu na myśli chociażby „wosk”, ale znakomita większość to słówka całkiem przydatne, chociażby **brutto** („brzydki”), **caro** („drogi”), **cena** („kolacja”), **colazione** („śniadanie”), **cosa** („rzecz”, „co”), czy **papà** („tata”).